

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 236/2026 | 24 sierpnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Nawałnice przeszły przez Warmię i Mazury. Tak wyglądał weekend dla strażaków z regionu

Woda zalewała piwnice i ulice, drzewa blokowały drogi.

Nawałnice przeszły przez Warmię i Mazury. Tak wyglądał weekend dla strażaków z regionu



fot. Robert Szewczyk Prezydent Olsztyna

Za strażakami z Warmii i Mazur niezwykle pracowity weekend. Wszystko za sprawą frontu atmosferycznego, który przeszedł przez region. Intensywne opady deszczu i silny wiatr dały się we znaki mieszkańcom niemal całego województwa.

Ponad 1600 zdarzeń w całym województwie

Miniony weekend był wyjątkowo pracowity dla warmińsko-mazurskich strażaków. Przechodzący przez region front atmosferyczny przyniósł intensywne opady deszczu i silny wiatr. Jak przekazał mł. bryg. Łukasz Wróblewski, rzecznik KW PSP w Olsztynie, w całym województwie odnotowano ponad 1600 zdarzeń wymagających interwencji służb.

Strażacy przede wszystkim wypompowywali wodę z zalanych piwnic, posesji i ulic. Duża część zgłoszeń dotyczyła również powalonych drzew i połamanych konarów. W wielu miejscach blokowały one drogi i stwarzały zagrożenie dla mieszkańców oraz kierowców. Ze względu na skalę zdarzeń do działań kierowano dodatkowe siły i środki.

Ewakuowano trzy obozy harcerskie

Szczególną uwagę służby zwracały na bezpieczeństwo uczestników obozów harcerskich. W ciągu weekendu zapadły decyzje o prewencyjnej ewakuacji trzech z nich.

W piątek, 21 sierpnia, ewakuowano uczestników obozów w Ełku i Warchałach. Dzień później, w sobotę, 22 sierpnia, podobną decyzję podjęto w przypadku obozu w Nartach. Łącznie ewakuowano około 100 osób.

Mimo ogromnej liczby interwencji weekend zakończył się bez informacji o osobach poszkodowanych. Strażacy nie odnotowali również uszkodzeń dachów i budynków.

W niedzielę sytuacja zaczęła się

uspokajać

Najtrudniejsza sytuacja panowała w piątek i sobotę. W niedzielę, 23 sierpnia, liczba nowych interwencji strażackich znacząco spadła. Nie oznaczało to jednak końca pracy służb. Strażacy nadal usuwali skutki

nawałnicy, wypompowywali zalegającą wodę i likwidowali zagrożenia pozostawione przez gwałtowną pogodę.

źródło: KW PSP Olsztyn / fot. KW PSP Olsztyn

Rodzice przedszkolaków w Olsztynie mogą zapłacić więcej. Miasto zmienia zasady



Rodzice z Przedszkola Bajkowy Dom 2 interweniowali u prezydenta Olsztyna po decyzji ratusza dotyczącej tzw. przedszkoli konkursowych. Miasto chce zakończyć specjalne finansowanie takich placówek, bo w miejskich przedszkolach zostały wolne miejsca. Rodzice odpowiadają, że o zmianie dowiedzieli się po rekrutacji, a rachunek za decyzję może trafić do rodzin.

Do spotkania doszło w olsztyńskim ratuszu. Przedstawiciele rodziców dzieci z Bajkowego Domu 2 przy ul. Wyszyńskiego 22 rozmawiali z prezydentem Robertem Szewczykiem o zmianach w finansowaniu przedszkoli konkursowych. Placówka była dotąd objęta specjalnym systemem dotacji.

Rodzice przyszli z konkretnym postulatem: chcą utrzymania dotychczasowych zasad odpłatności dla dzieci, które już chodzą do przedszkola. Według nich sprawa dotyczy 156 dzieci. Obawiają się, że po zmniejszeniu miejskiej dotacji ze 100 do 75 proc. różnicę pokryją rodziny.

Największy zarzut dotyczy terminu wprowadzanych

zmian. Rodzice twierdzą, że dowiedzieli się o nich wtedy, gdy decyzje rekrutacyjne były już podjęte albo mocno zaawansowane.

– Gdyby informacja o planowanych zmianach została przekazana przed rozpoczęciem lub zakończeniem pierwszego etapu rekrutacji, rodzice mogliby skorzystać z przysługującego im prawa wyboru innej placówki. W obecnej sytuacji możliwość taka została istotnie ograniczona, gdyż wolne miejsca w innych przedszkolach są już ograniczone lub niedostępne – napisali w petycji.

Miasto: miejsc wystarczy

Przedszkola konkursowe to niepubliczne placówki, które miasto wyłaniało wtedy, gdy brakowało miejsc w przedszkolach miejskich. Dzięki temu rodzice mogli korzystać z miejsc na zasadach zbliżonych do publicznych, a placówki otrzymywały 100 proc. podstawowej kwoty dotacji.

Standardowa dotacja dla niepublicznego przedszkola wynosi 75 proc.

Według danych ratusza w Olsztynie działa 85 przedszkoli. Miasto prowadzi 28 miejskich placówek, do których uczęszcza 2982 dzieci. System konkursowy obejmuje 12 niepublicznych przedszkoli i 1221 dzieci.

Ratusz twierdzi, że po rekrutacji na rok szkolny 2026/2027 w miejskich przedszkolach zostało ponad 390 wolnych miejsc. To, zdaniem miasta, zamyka podstawę do dalszego finansowania konkursowych placówek na preferencyjnych zasadach.

– Decyzja o zakończeniu finansowania niepublicznych przedszkoli wyłonionych w otwartym konkursie ofert wynika z ustania przesłanek, które uzasadniały zastosowanie tego rozwiązania – tłumaczy Patryk Pulikowski, rzecznik Urzędu Miasta.

Miasto podkreśla, że nie oznacza to likwidacji placówek ani odebrania im dotacji. Przedszkola nadal mają otrzymywać pieniądze z budżetu gminy, ale już na zasadach ogólnych dla przedszkoli niepublicznych.

Kto zapłaci różnicę?

To najostrzejszy punkt sporu. Ratusz zaznacza, że sama zmiana dotacji nie oznacza automatycznie podwyżki dla rodziców. Opłaty ustala organ prowadzący przedszkole.

– Wysokość opłat pobieranych w niepublicznych przedszkolach ustalana jest przez organ prowadzący daną placówkę, który samodzielnie odpowiada za sposób organizacji i finansowania swojej działalności – przekonuje Patryk Pulikowski.

Rodzice widzą to inaczej. Jeżeli do przedszkola trafi

mniej pieniędzy z miasta, różnica może pojawić się w rachunku dla rodzin.

– Planowany wzrost opłat stanowi dla wielu rodzin znaczące i nieprzewidziane obciążenie finansowe. W szczególności dotyczy to rodzin wielodzietnych oraz rodzin wychowujących więcej niż jedno dziecko w wieku przedszkolnym – napisali w petycji rodzice.

Ratusz przekonuje, że dzieci nie muszą zmieniać przedszkola. Mogą zostać w dotychczasowej placówce, jeżeli ta nadal będzie działała. Dla rodziców kluczowe jest jednak pytanie: na jakich warunkach.

Miasto nie widzi też możliwości utrzymania wyższej dotacji tylko dla dzieci, które już uczęszczają do takich placówek.

– Przepisy ustawy o finansowaniu zadań oświatowych nie zawierają mechanizmu umożliwiającego różnicowanie wysokości dotacji w obrębie jednego przedszkola ze względu na moment rozpoczęcia przez dziecko edukacji przedszkolnej – informuje rzecznik ratusza.

W tle wcześniejszy plan

Sprawę podgrzewa wcześniejszy kontekst. Pod koniec lutego radni przegłosowali uchwałę dotyczącą regulaminu otwartego konkursu ofert. Dokument zakładał, że dzieci przyjęte i kontynuujące wychowanie przedszkolne w roku szkolnym 2026/2027 będą mogły uczęszczać do tych placówek także w latach 2027/2028 i 2028/2029.

Po rekrutacji miasto uznało jednak, że konkursu nie trzeba ogłaszać. Już po pierwszym etapie naboru w miejskich przedszkolach było 472 wolnych miejsc. Po rekrutacji uzupełniającej ratusz nadal mówi o ponad 390 wolnych miejscach.

Dla miasta to argument za powrotem do standardowych zasad finansowania. Dla rodziców to zmiana, która przyszła po czasie i może skończyć się wyższymi opłatami.

Spór więc trwa. Miasto liczy wolne miejsca. Rodzice liczą, ile od września może kosztować ich przedszkole.

Strażnicy zauważyli go przy białym Mercedesie. Chwilę później zabrali mu kluczyki



Nocna interwencja na jednej z ulic Olsztyna zaczęła się od nieprawidłowo zaparkowanego Mercedesu. Chwilę później strażnicy miejscy zwrócili uwagę na zachowanie stojącego przy aucie mężczyzny. To, co wydarzyło się później, szybko potwierdziło ich podejrzenia.

Nieskoordynowane ruchy zwróciły uwagę strażników

Do zdarzenia doszło w sobotę, 22 sierpnia, około godz. 23 na ul. Lelewela w Olsztynie. Patrol straży miejskiej zauważył białego Mercedesa zaparkowanego na powierzchni wyłączonej z ruchu.

Przy samochodzie znajdował się mężczyzna, który próbował dostać się do środka. Jego zachowanie szybko wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Strażnicy zwrócili uwagę przede wszystkim na nieskoordynowane ruchy.

Postanowili podjąć interwencję. Już podczas pierwszych chwil rozmowy wyczuli od mężczyzny silną woń alkoholu. Miał również mówić bełkotliwie. Sam nie zaprzeczał, że wcześniej pił alkohol.

Chciał wsiąść do Mercedesu. Strażnicy zabrali kluczyki

Mężczyzna nie zamierzał jednak kontynuować rozmowy ze strażnikami. Próbował wsiąść do samochodu i odjechać. Funkcjonariusze nie dopuścili do tego. Odebrali mu kluczyki, uniemożliwiając uruchomienie pojazdu. Na miejsce wezwano patrol policji z wydziału ruchu drogowego.

Badanie wykazało 2 promile

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny. Badanie wykazało 2 promile alkoholu. Mężczyzna został następnie przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Dalsze czynności w tej sprawie prowadzą policjanci.

źródło: Straż Miejska Olsztyn

Przełomowy zabieg w Olsztynie. Pacjentka ma zaledwie 10 lat



fot. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie

To pierwszy taki zabieg na Warmii i Mazurach. Lekarze Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie przeprowadzą w poniedziałek, 24 sierpnia, skomplikowaną operację u 10-letniej dziewczynki. Bez operacji dziecka groziłoby poważne powikłania neurologiczne, włącznie z porażeniem kończyn dolnych.

Pacjentka cierpi na kręgozmyk wysokiego stopnia, tzw. high-grade, w odcinku lędźwiowo-krzyżowym kręgosłupa. Przy znacznym zaawansowaniu schorzenia może dojść do ucisku struktur nerwowych, a w konsekwencji do poważnych zaburzeń neurologicznych.

– Nieprzeprowadzenie tego zabiegu grozi wystąpieniem poważnych powikłań, na porażeniu kończyn dolnych kończąc – podkreśla lek. Artur Kunert, specjalista ortopedii i traumatologii z Oddziału Ortopedyczno-Urazowego z Chirurgią Kręgosłupa Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Pięciogodzinna operacja kręgosłupa

Zabieg ma potrwać około pięciu godzin. Lekarze wykonają stabilizację kręgozmyku, a ze względu na wiek pacjentki i lokalizację zmian konieczna jest szczególnie precyzja.

Jednym z najważniejszych wyzwań jest ochrona struktur nerwowych. Właśnie dlatego podczas operacji wykorzystana zostanie zaawansowana technologia pozwalająca lekarzom dokładniej obserwować operowany obszar.

Mikroskop cyfrowy i gogle 3D na sali operacyjnej

Zespół wykorzysta operacyjny mikroskop cyfrowy najnowszej generacji, wyposażony w dwa monitory oraz gogle 3D. Rozwiązanie zapewnia dokładniejszą wizualizację pola operacyjnego, co jest szczególnie istotne podczas pracy w trudno dostępnych obszarach kręgosłupa.

– Dzięki użyciu nowoczesnej generacji mikroskopu cyfrowego i gogli 3D możemy dużo wygodniej, a przede wszystkim bezpieczniej i z większą precyzją operować trudno dostępne miejsca – wyjaśnia lek.

Artur Kunert.

Technologia pozwala uzyskać bardzo dokładny obraz operowanych struktur. Ułatwia również współpracę całego zespołu znajdującego się na sali operacyjnej.

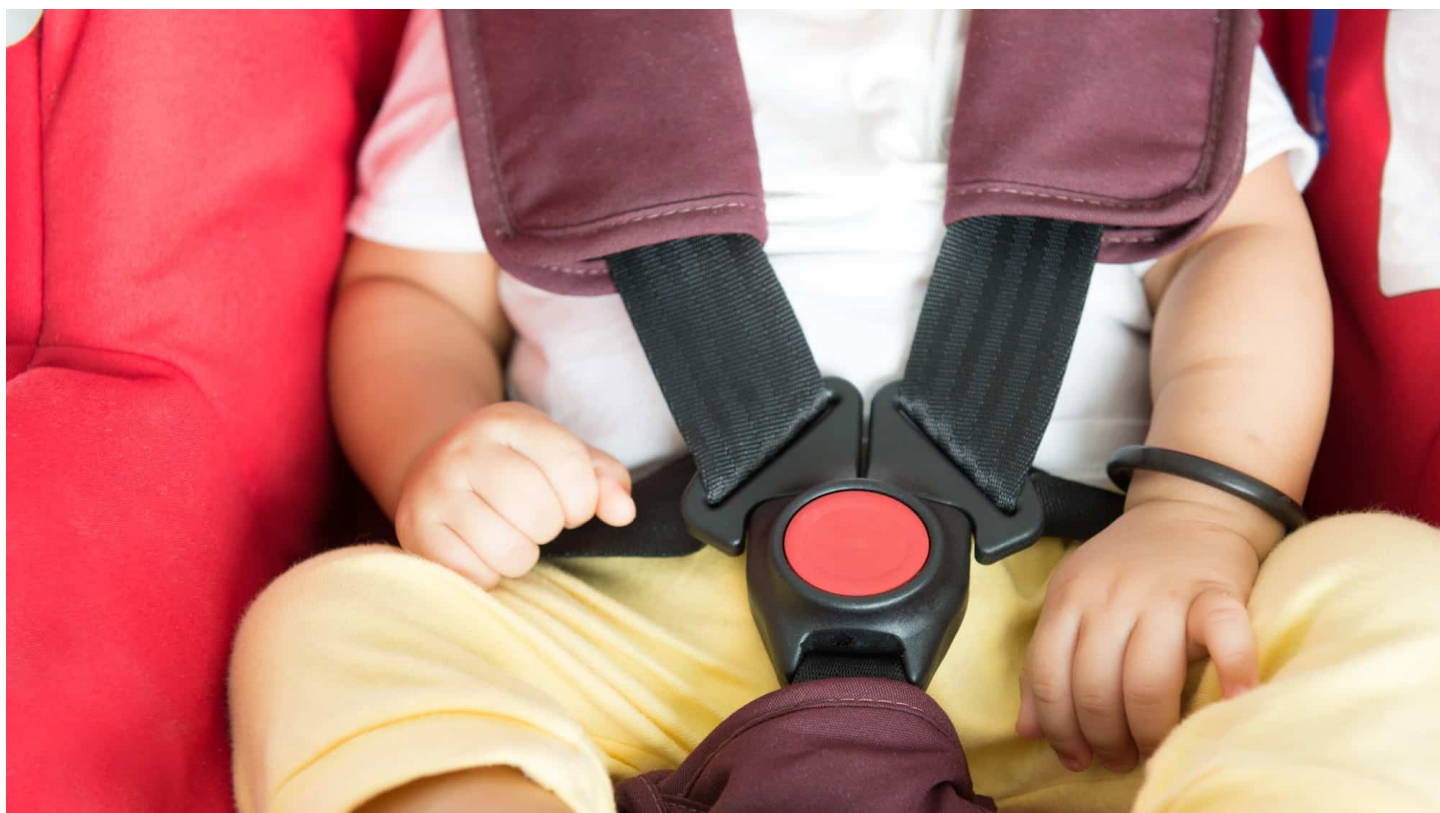
Pierwszy taki zabieg w regionie

Jak podaje olsztyński szpital, będzie to pierwsza na Warmii i Mazurach operacja stabilizacji kręgozmyku u dziecka przeprowadzona z wykorzystaniem takiego operacyjnego mikroskopu cyfrowego i gogli 3D.

Zastosowanie nowej technologii jest kolejnym etapem rozwoju chirurgii kręgosłupa w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. Ma zwiększyć możliwości leczenia skomplikowanych schorzeń kręgosłupa u najmłodszych pacjentów i umożliwić wykonywanie wymagających zabiegów z jeszcze większą precyzją.

źródło: Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie

Prawie półtora promila i niemowlę w samochodzie. Ta kontrola mogła zapobiec tragedii



Blisko półtora promila alkoholu w organizmie miała kobieta zatrzymana przez policjantów w woj. warmińsko-mazurskim. To jednak nie wynik badania trzeźwości najbardziej niepokoi w tej sprawie. W samochodzie, którym kierowała, znajdowało się niemowlę. Sprawą zajmie się teraz sąd.

Policjanci zatrzymali Skodę

Do niebezpiecznej sytuacji doszło na terenie powiatu kętrzyńskiego. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie zatrzymali do kontroli drogowej kobietę kierującą Skodą.

Podczas interwencji okazało się, że prowadząca samochód jest nietrzeźwa. Przeprowadzone przez funkcjonariuszy badanie wykazało blisko 1,5 promila alkoholu w jej organizmie. Na tym jednak interwencja się nie zakończyła.

W samochodzie było niemowlę

Policjanci ustalili, że nietrzeźwa kobieta nie podróżowała sama. W samochodzie znajdowało się niemowlę. Na szczęście podczas jazdy nie doszło do wypadku ani innego zdarzenia drogowego. Funkcjonariusze zadbali o bezpieczeństwo dziecka, które zostało przekazane pod opiekę trzeźwej osoby. O całej sytuacji powiadomiony został również sąd rodzinny.

Kobieta straciła prawo jazdy

Kierująca Skodą straciła już prawo jazdy. Jej problemy na tym się jednak nie kończą. Kobieta ma odpowiedzieć przed sądem za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz narażenie dziecka na niebezpieczeństwo.

Policjanci po raz kolejny przypominają, że alkohol i prowadzenie samochodu to połączenie, które może doprowadzić do tragicznych konsekwencji. W tym przypadku zagrożona była nie tylko kierowca i inni uczestnicy ruchu, ale również przewożone przez nią niemowlę.

źródło: KPP Kętrzyn

Olsztyn przez pięć dni będzie żył kinem. Znamy program WAMA Film Festival



Siedem pełnometrażowych koprodukcji, 25 polskich filmów krótkometrażowych, pokazy specjalne, spotkania z twórcami i wydarzenia poświęcone kinu powstającemu na Warmii i Mazurach. Od 1 do 5 września Olsztyn ponownie stanie się filmową stolicą regionu. Organizatorzy przedstawili program 13. WAMA Film Festival.

WAMA Film Festival wraca do Olsztyna

Trzynasta edycja WAMA Film Festival rozpocznie się we wtorek, 1 września i potrwa do soboty, 5 września. Projekcje zaplanowano w sali nr 9 olsztyńskiego

Multikina. Ceremonia finałowa odbędzie się natomiast w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego.

Jednym z najważniejszych punktów programu będzie Międzynarodowy Konkurs Koprodukcji Filmowych.

Widzowie zobaczą siedem pełnometrażowych produkcji z wielu krajów.

Siedem filmów w międzynarodowym konkursie

Rywalizację otworzy 1 września „Solomamma” w reżyserii Janicke Askevold. Tego samego dnia pokazane zostaną również „Hangar Rojo” Juana Pablo Sallato oraz „Ocalenie” Emina Alpera.

W środę, 2 września, publiczność zobaczy „Renovation” Gabriele Urbonaite oraz „Yellow Letters” Ilkera Çataka. Ten drugi film został nagrodzony Złotym Niedźwiedziem na festiwalu w Berlinie.

W konkursie znalazł się również dokument „Silver” Natalii Koniarz, opowiadający o pracownikach boliwijskich kopalń srebra. Zestawienie zamknie „Dziennik panny służącej” Radu Jude.

Rekordowa liczba zgłoszeń do Konkursu Filmów Krótkich

Dużą część WAMA Film Festival będzie Konkurs Filmów Krótkich. Organizatorzy otrzymali ponad 220 zgłoszeń, z których wybrali 25 produkcji. To rekord. Filmy podzielono na pięć tematycznych bloków, a po projekcjach zaplanowano spotkania z ich autorami.

Jak podkreśla Marta Karnkowska, dyrektorka organizacyjna festiwalu i programerka konkursu, tegoroczne produkcje tworzą opowieść m.in. o bliskości, trosce, pamięci, tożsamości i odpowiedzialności za innych. W filmach pojawiają się tematy miłości, rodzicielstwa, rodzinnych napięć, rozstań i poszukiwania własnego miejsca w relacjach.

Asterix i Obelix wracają na wielki ekran

W programie nie zabraknie również pokazów specjalnych. W ramach WAMA Classics widzowie obejrzą odrestaurowaną w jakości 4K wersję filmu „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra” z oryginalnym polskim dubbingiem. Projekcję zaplanowano na środę, 2 września o godz. 17.15. Przed seansem będzie można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia w maskach inspirowanych starożytnym Egiptem.

Wśród wydarzeń specjalnych znalazł się także ogólnopolski cykl „Krótko i dostępne” oraz pokaz filmu „Bez reszty” Jakuba Prysaka, po którym odbędzie się spotkanie z twórcami.

Filmy z Warmii i Mazur

Do programu powraca Dzień Warmińsko-Mazurski. Zaprezentowane zostaną produkcje związane z regionem i wspierane przez Warmińsko-Mazurski Fundusz Filmowy. W tym roku dwa z trzech prezentowanych filmów są jeszcze w produkcji, dzięki czemu olsztyńska publiczność będzie mogła zobaczyć ich fragmenty jeszcze przed ukończeniem prac.

W sobotę, 5 września, pokazane zostaną „Balony” Jakuba Michnikowskiego. Publiczność pozna również powstające „Mistrzostwa świata w rzucie młotkiem do telewizora” Wojciecha Klimali oraz „Paszport do Polski” w reżyserii Caruso Paulio. Pokazom będą towarzyszyły rozmowy z twórcami.

Finał w filharmonii i hołd dla Andrzeja Wajdy

Laureatów 13. WAMA Film Festival poznamy podczas ceremonii finałowej w sobotę, 5 września. Początek o godz. 19.30 w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego. Atrakcją finałowego wieczoru będzie koncert „Tribute to Andrzej Wajda” w opowieści muzycznej Damiana Czarneckiego.

Festiwal przygotował także sekcję WAMA New Energy skierowaną do młodzieży. Jej celem jest prezentowanie współczesnego kina tworzonego przez młodych autorów i umożliwienie spotkań twórców z olsztyńskimi licealistami.

Jak zdobyć bezpłatne wejściówki?

Na festiwalowe projekcje obowiązują bezpłatne wejściówki. Można je rezerwować na stronie internetowej WAMA Film Festival od godz. 18 w dniu poprzedzającym dany seans. Przy wejściu do kina wystarczy pokazać kod QR. W rezerwacji będą pomagali również wolontariusze w biurze festiwalowym w Multikinie.

źródło: WAMA Film Festival

Ściana nie wytrzymała po ulewach? Cegły runęły na chodnik i jezdnię



Niebezpieczne zdarzenie pod Olsztynem, gdzie częściowo zawaliła się ściana budynku. Cegły i fragmenty elewacji runęły na chodnik oraz jezdnię. Budynek został wyłączony z użytkowania.

Fragmenty ściany spadły na chodnik i jezdnię

Jak informuje Radio Olsztyn, do zdarzenia doszło przy ul. Kajki w Jezioranach. Część ściany budynku nie wytrzymała i runęła. Na chodnik oraz jezdnię spadły cegły i fragmenty elewacji. Nikt nie został poszkodowany.

– Doraźnie elewacja była zabezpieczona siatką, żeby nikomu nic nie spadło na głowę. Widocznie po sobotnich ulewach ściana się mocno nasączyła i część spadła na chodnik – powiedział w rozmowie z Radiem Olsztyn Łukasz Szpara, burmistrz Jezioran.

Budynek wyłączony z użytkowania

Po zdarzeniu na miejscu przeprowadzono oględziny.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego zdecydował o wyłączeniu obiektu z użytkowania. Jedna z mieszanek musiała opuścić budynek. Gmina zapewniła jej lokal zastępczy. W poniedziałek, 24 sierpnia, mają odbyć się rozmowy dotyczące dalszego postępowania i sposobu zabezpieczenia obiektu. Samorządowi zależy na tym, aby niezbędne prace przeprowadzić możliwie szybko i umożliwić mieszkańcom powrót.

Do naprawy także nieszczelny dach

Jak wskazuje burmistrz Jezioran, problem nie ogranicza się jedynie do uszkodzonej ściany. Konieczna jest również naprawa nieszczelnego dachu. Dopiero odpowiednie zabezpieczenie obiektu ma pozwolić na jego ponowne udostępnienie lokatorom.

źródło: Radio Olsztyn

Rozbój na Gutkowie. Jest nagranie ze spektakularnej akcji policji



Miał być rozbój o dwie puszki piwa, a sprawa zakończyła się zabezpieczeniem 12 kilogramów substancji, która według wstępnych badań zawierała mefedron. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o napad na klienta jednego z marketów na olsztyńskim Gutkowie. Obaj trafili do tymczasowego aresztu.

*wideo

Uderzył klienta sklepu i zabrał mu piwo

Do zdarzenia doszło w środę, 19 sierpnia, przed południem na osiedlu Gutkowo w Olsztynie. Pod jeden z marketów podjechało srebrne Audi. Kierowca zatrzymał samochód, a pasażer wysiadł i podszedł do mężczyzny, który właśnie wychodził ze sklepu.

Napastnik uderzył go pięścią w twarz. Pokrzywdzony stracił przytomność. Sprawca zabrał mu dwie puszki piwa, które mężczyzna chwilę wcześniej kupił w sklepie, wrzucił je do samochodu i razem z kierowcą odjechał.

Poszkodowanym zajęli się świadkowie. To oni wezwali służby. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy. Po badaniach i opatrzeniu mógł wrócić do domu.

Policjanci namierzyli srebrne Audi

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, przesłuchali świadków i ustalili, jakim samochodem poruszali się podejrzani. Informacja o srebrnym Audi została przekazana patrolom pełniącym tego dnia służbę w Olsztynie.

Samochód zauważyli policyjni wywiadowcy na skrzyżowaniu w rejonie Zatorza. Policjanci przystąpili do zatrzymania. W aucie znajdował się wyłącznie 23-letni kierowca. Nie było natomiast drugiego uczestnika rozboju. Funkcjonariusze znaleźli za to worki wypełnione białym proszkiem. Łącznie zabezpieczono 12 kilogramów substancji.

Wstępne badania wskazały na mefedron

23-latek został zatrzymany i przewieziony do

policyjnej izby zatrzymań. Zabezpieczony proszek trafił do funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Jak informuje policja, wstępne badania wykazały obecność mefedronu. Śledczy rozpoczęli jednocześnie poszukiwania mężczyzny, który miał bezpośrednio zaatakować klienta marketu.

25-latek sam zgłosił się na policję

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu. Z ich ustaleń wynikało, że napastnikiem był 25-latek znany już funkcjonariuszom.

Według policji mężczyzna był wcześniej wielokrotnie podejrzewany o podobne przestępstwa. Dzień po rozboju sam zgłosił się do kryminalnych.

Próbował przekonywać funkcjonariuszy, że całe zdarzenie było nieporozumieniem. Policjanci dysponowali jednak zeznaniami świadków oraz nagraniami z monitoringu, które – jak przekazują – pozwoliły na odtworzenie przebiegu zdarzenia. 25-latek został zatrzymany.

Obaj podejrzani trafili do aresztu

Mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty. 23-latek odpowie za udział w rozboju oraz posiadanie znacznej ilości środków odurzających. 25-latek usłyszał zarzut rozboju w warunkach recydywy. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec obu podejrzanych tymczasowego aresztowania.

źródło: KMP w Olsztynie

Śmierć 42-latka w policyjnej celi. Prokuratura wszczęła śledztwo



Miał spędzić noc w pomieszczeniu dla zatrzymanych. Kilkanaście godzin później już nie żył. 42-letni mężczyzna zmarł w Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu, a prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie.

42-latek został zatrzymany

przez policjantów

Do zatrzymania 42-letniego mężczyzny doszło 14 sierpnia 2026 roku. Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Elblągu, mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Elblągu w celu odbycia kary aresztu.

Zgodnie z obowiązującą procedurą zatrzymany został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu. Tam przeszedł badanie lekarskie.

Lekarz stwierdził, że nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do umieszczenia 42-latka w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych KMP w Elblągu. Mężczyzna został następnie osadzony w jednej z cel. Przebywał w niej sam.

Wstał z łóżka i upadł na podłogę

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się następnego dnia, 15 sierpnia, w godzinach porannych. Z dotychczasowych ustaleń śledczych wynika, że 42-latek wstał z łóżka, po czym nagle upadł na podłogę.

Do celi udał się policjant, który zaczął udzielać mężczyźnie pierwszej pomocy. Na miejsce wezwano również Zespół Ratownictwa Medycznego. Ratownicy przejęli reanimację, jednak mimo podjętych działań życia 42-latka nie udało się uratować.

Prokuratura zabezpieczyła monitoring i dokumentację

Na miejscu przeprowadzono czynności z udziałem prokuratora. Wykonano oględziny miejsca zdarzenia, a

z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej również oględziny zwłok.

Śledczy zabezpieczyli materiały, które mogą pomóc w szczegółowym odtworzeniu tego, co działo się przed śmiercią 42-latka. Chodzi m.in. o nagrania z kamer nasobnych funkcjonariuszy policji, ich notatniki służbowe oraz dokumentację dotyczącą osadzenia zatrzymanego.

Zabezpieczony został również monitoring z budynku Komendy Miejskiej Policji w Elblągu, w tym z pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych.

Śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci

17 sierpnia Prokuratura Rejonowa w Elblągu wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci 42-latka, czyli czynu określonego w art. 155 Kodeksu karnego.

Ciało mężczyzny zabezpieczono do dalszych badań. Sekcję zwłok przeprowadzono 18 sierpnia. Jak przekazała prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu, śledczy oczekują obecnie na pisemną opinię biegłego, która ma wskazać przyczynę śmierci mężczyzny.

Planowane są również kolejne czynności procesowe, w tym przesłuchania świadków. Dopiero zgromadzony materiał dowodowy ma pozwolić na dokładne wyjaśnienie okoliczności śmierci 42-latka.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Elblągu

Marszałek Marcin Kuchciński z KO dostanie podwyżkę? Chcą dać mu maksymalną pensję



Po tegorocznej zmianie przepisów sejmik Warmii i Mazur chce podnieść pensję marszałka Marcina Kuchcińskiego. Na najbliższej sesji radni zajmą się projektem, który przewiduje 23 234 zł brutto miesięcznie. To o 679 zł więcej niż obecnie. Co istotne, nowe prawo pozwala na taką podwyżkę, ale jej nie wymaga.

XXVI sesja Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego odbędzie się we 25 sierpnia. Podczas niej poddany pod głosowanie zostanie projekt dotyczący wynagrodzenia marszałka.

Marcin Kuchciński zarabia obecnie 22 555 zł brutto miesięcznie. Po zmianie byłoby to 23 234 zł. Biuro prasowe urzędu potwierdziło nam, że pensja wzrośnie o 679 zł.

Na nową kwotę składa się 11 650 zł wynagrodzenia zasadniczego, 4430 zł dodatku funkcyjnego, 4824 zł dodatku specjalnego i 2330 zł dodatku za wieloletnią pracę.

Prawo pozwoliło na podwyżkę.

Sejmik nie musi jej dawać

Za projektem stoi tegoroczna zmiana przepisów. Rozporządzenie Rady Ministrów z 25 lutego podniosło maksymalne stawki wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego dla pracowników samorządowych. Nowe limity mogą być stosowane do wynagrodzeń należnych od 1 stycznia 2026 roku.

Sejmik chce z tej możliwości skorzystać. Urząd potwierdził nam, że zapisane w projekcie 11 650 zł wynagrodzenia zasadniczego i 4430 zł dodatku funkcyjnego to maksymalne stawki przewidziane obecnie dla marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.

Nie ma jednak obowiązku przyznania ich w takiej wysokości. Biuro prasowe przyznało, że nowe

rozporządzenie jedynie daje sejmikowi możliwość zmiany wynagrodzenia marszałka.

Zapytaliśmy więc, dlaczego zaproponowano właśnie maksymalną stawkę. Urząd konkretnego uzasadnienia nie podał, odpowiadając, że decyzja o wysokości wynagrodzenia należy do sejmiku.

Nowa pensja ma obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku. Jeśli radni przyjmą projekt w obecnym kształcie, podwyżka będzie więc liczona od początku roku.

Ile zarabiają inni ważni urzędnicy w Olsztynie?

Dla porównania prezydent Olsztyna Robert Szewczyk ma ustalone wynagrodzenie w wysokości 20 041 zł

brutto miesięcznie. Pensję na tym poziomie ustalili mu radni miasta po wyborach w 2024 roku.

Więcej zarabia starosta olsztyński Andrzej Abako. Obowiązująca uchwała Rady Powiatu z czerwca 2026 roku ustala jego miesięczne wynagrodzenie na 21 674 zł brutto.

Inaczej wygląda sytuacja wojewody, którego wynagrodzenia nie ustala samorząd. Radosław Król podał w uzupełnieniu oświadczenia majątkowego, że w 2025 roku uzyskał 173 501,73 zł dochodu z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego. Daje to średnio około 14,5 tys. zł miesięcznie, przy czym jest to przeliczenie rocznego dochodu, a nie jego obecna miesięczna stawka.

Awaria sparaliżowała przejazd. Nagłe zamknięcie drogi pod Olsztynem



Poważne utrudnienia czekają kierowców w Stawigudzie. Z powodu awarii sieci gazowej całkowicie zamknięta została ul. Olsztyńska w kierunku miejscowości Pluski. Służby pracują na miejscu i ustalają objazdy dla samochodów osobowych.

Droga zamknięta na wysokości ul. Sadowej

Do awarii sieci gazowej doszło w poniedziałek, 24

sierpnia, w Stawigudzie. W związku z prowadzonymi działaniami konieczne było całkowite zamknięcie ul. Olsztyńskiej prowadzącej w kierunku miejscowości Pluski. Jak poinformowała gmina w mediach społecznościowych, utrudnienia występują na

wysokości skrzyżowania z ul. Sadową. Przejazd tym odcinkiem nie jest obecnie możliwy.

Służby ustalają objazdy

Na miejscu prowadzone są działania związane z zabezpieczeniem awarii. Jednocześnie trwa ustalanie objazdów dla samochodów osobowych. Kierowcy powinni liczyć się z utrudnieniami i możliwym wydłużeniem czasu przejazdu. Służby apelują o zachowanie szczególnej ostrożności oraz bezwzględne stosowanie się do wydawanych poleceń.

Kierowcy proszeni o omijanie miejsca awarii

Osoby podróżujące przez Stawigudę w kierunku Plusek powinny, jeśli mają taką możliwość, wybrać alternatywną trasę. Na razie nie podano, jak długo potrwać utrudnienia ani kiedy ruch na ul. Olsztyńskiej zostanie przywrócony. Informacje dotyczące organizacji objazdów mają być przekazywane po ich ustaleniu.

Aktualizacja

Gmina Stawiguda poinformowała, że jeden pas jest już przejezdny. Wprowadzono ruch wahadłowy.

źródło: Gmina Stawiguda

IMGW ostrzega prawie całe województwo. Zagrożenie pojawi się w nocy i nad ranem



Początek tygodnia i kolejne alerty Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w woj. warmińsko-mazurskim. IMGW ostrzega prawie całe województwo. Tym razem nasz region ominie porywisty wiatr i ulewny deszcz, jednak w nocy i nad ranem powinniśmy szczególnie uważać.

Ostrzeżenie dla 18 powiatów

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie pierwszego stopnia przed gęstą mgłą dla znacznej części województwa warmińsko-

mazurskiego. Miejscami widzialność może spaść poniżej 200 metrów.

Ostrzeżenie IMGW zostało wydane w poniedziałek, 24 sierpnia, o godz. 11:47. Dotyczy gęstej mgły i ma

pierwszy, najniższy stopień zagrożenia. Alert obejmuje powiaty: bartoszycki, braniewski, działdowski, elbląski, giżycki, iławski, kętrzyński, lidzbarski, mrągowski, nidzicki, nowomiejski, olsztyński, ostródzki, piski, szczycieński i węgorzewski, a także miasta Olsztyn i Elbląg.

Widzialność może spaść poniżej 200 metrów

Według prognoz meteorologów gęste mgły mogą pojawić się w nocy z poniedziałku na wtorek (24/25 sierpnia). W ich zasięgu widzialność miejscami może wynosić poniżej 200 metrów. Prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska IMGW określił na 80 procent.

Ostrzeżenie zacznie obowiązywać w poniedziałek, 24 sierpnia, o godz. 23:00 i pozostanie ważne do godz. 8:00 we wtorek, 25 sierpnia.

Trudne warunki na drogach

Tak znaczne ograniczenie widzialności może utrudnić poruszanie się po drogach, szczególnie w godzinach nocnych i nad ranem. Kierowcy powinni dostosować prędkość do warunków, zachować większy odstęp od poprzedzających pojazdów i zwracać szczególną uwagę na pieszych oraz rowerzystów.

źródło: IMGW

Mandat po Marszu Równości wywołał lawinę? Policja sprawdza nagrania z Orszaku Trzech Króli w Olsztynie



Mandat w wysokości 600 zł po Olsztyńskim Marszu Równości wywołał spór, który może mieć konsekwencje także dla organizatorów zupełnie innego wydarzenia.

600 zł mandatu po Marszu Równości

Sprawę opisała „Wyborcza Olsztyn”. Podczas Olsztyńskiego Marszu Równości, który odbył się w

lipcu 2026 roku, na platformie ciężarówki znajdowały się drag queens. Tańczyły i przemawiały do uczestników zgromadzenia.

Pod koniec wydarzenia do organizatorki marszu

Magdaleny Zuby podeszli policjanci. Poinformowali ją o nałożeniu mandatu w wysokości 600 zł w związku ze sposobem przewożenia osób. Organizatorka odmówiła przyjęcia mandatu i zdecydowała, że sprawa powinna zostać rozstrzygnięta przez sąd.

Policja: zgromadzenie nie zwalnia z przepisów

Jak wyjaśniła „Wyborczej Olsztyn” kom. Anna Balińska z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, funkcjonariusze mieli celowo poczekać z interwencją do zakończenia wydarzenia, aby nie zakłócać jego przebiegu. Organizatorzy mieli być wcześniej informowani o możliwych konsekwencjach.

Komendant olsztyńskiej policji Stanisław Moroz podkreślił z kolei w piśmie skierowanym do „Wyborczej”, że organizowanie zgromadzenia i uczestniczenie w nim nie zwalnia z obowiązku przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Decyzja o nałożeniu mandatu miała być indywidualną decyzją policjantów podejmujących interwencję.

Organizatorki nie zgadzają się z interpretacją policji

Inaczej na sprawę patrzą organizatorki Olsztyńskiego Marszu Równości. Towarzysząca Magdalenie Zubie radna i prawniczka Marta Kamińska zwraca uwagę, że podczas legalnych zgromadzeń publicznych od lat dochodzi do sytuacji odbiegających od zwykłych zasad ruchu drogowego.

Uczestnicy maszerują jezdnią, a pojazdy wykorzystywane podczas zgromadzeń mogą poruszać się w sposób, który w normalnych warunkach byłby niedopuszczalny. Według niej podobnie organizowano wcześniejsze edycje Olsztyńskiego Marszu Równości i nie kończyło się to mandatami. Spór ma więc rozstrzygnąć, czy sposób wykorzystania ciężarówki podczas marszu rzeczywiście naruszał art. 63 Prawa o ruchu drogowym.

Policja wraca do Orszaku Trzech Króli

Sprawa ma jednak szerszy wymiar. Olsztyńska policja potwierdziła, że prowadzi również czynności wyjaśniające dotyczące Orszaku Trzech Króli, który przeszedł ulicami miasta 6 stycznia 2026 roku. Funkcjonariusze sprawdzają, czy podczas tego wydarzenia nie doszło do naruszenia tego samego przepisu.

W czasie styczniowego orszaku policjanci nie stwierdzili takiego wykroczenia na miejscu. Teraz analizowane mają być m.in. materiały wideo z wydarzenia. Nie wiadomo natomiast, kto zainicjował ponowne zainteresowanie policji styczniowym wydarzeniem.

Na samochodzie nagłośnienie, czasem także muzycy

Teresa Antczak, wiceprezes Forum Prorodzinnego organizującego olsztyński Orszak Trzech Króli, przekazała „Wyborczej Olsztyn”, że nie została poinformowana przez policję o prowadzonych czynnościach.

Przyznała jednocześnie, że podczas orszaku na samochodzie znajduje się nagłośnienie oraz osoba odpowiedzialna za jego obsługę, a czasami również muzycy. Jak podkreśliła, w poprzednich latach policjanci nie zgłaszali zastrzeżeń do takiego sposobu wykorzystywania pojazdów podczas wydarzenia.

Organizatorzy Marszu Równości czekają na dalszy ciąg

Od lipcowej interwencji minęło już kilka tygodni, jednak – jak przekazuje współorganizatorka OMR Agata Szerszeniewicz – organizatorki nadal nie mają informacji dotyczących dalszego etapu postępowania po odmowie przyjęcia mandatu.

Podkreślają przy tym, że nie domagają się specjalnego traktowania. Ich zdaniem kluczowe jest, aby przepisy dotyczące zgromadzeń publicznych były interpretowane w taki sam sposób niezależnie od charakteru, światopoglądu czy przesłania danego wydarzenia.

źródło: „Gazeta Wyborcza Olsztyn” / WP

Olsztyn nowym domem Sun Dies Festival. Za nami pierwsza edycja w amfiteatrze



Sun Dies Festival rozpoczął nowy rozdział swojej historii. W sobotę, 22 sierpnia, festiwal muzyki metalowej po raz pierwszy odbył się w Olsztynie. Amfiteatr im. Czesława Niemena wypełniły ciężkie brzmienia.

Sun Dies Festival przeniósł się do Olsztyna

Tegoroczna odsłona Sun Dies Festival miała szczególne znaczenie dla organizatorów i fanów wydarzenia. Festiwal, który wcześniej odbywał się w Dobrym Mieście, przeniósł się do stolicy Warmii i Mazur. Nowym miejscem imprezy został Amfiteatr im. Czesława Niemena. Organizatorem festiwalu był Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie.

Jeszcze niedawno Sun Dies Festival planowany był w Dobrym Mieście. Część radnych wystąpiła jednak z apelem o odwołanie wydarzenia. W ich ocenie koncerty zespołów z nurtu black i death metalu miały promować treści sprzeczne z wartościami chrześcijańskimi i „naruszać ład społeczny”.

W odpowiedzi mieszkańcy uruchomili petycję w obronie festiwalu, wskazując na wolność artystyczną oraz wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki. Ostatecznie organizator poinformował o poszukiwaniu nowej lokalizacji, tłumacząc decyzję

brakiem stabilnych warunków do organizacji wydarzenia. Wybór padł na Olsztyn.

Zmiana lokalizacji otworzyła kolejny etap w historii wydarzenia, które od początku stawia na starannie wyselekcjonowany program oraz muzykę pozostającą poza głównym nurtem. Jednocześnie festiwal zachował swój dotychczasowy charakter i bezkompromisową formułę.

Pięć zespołów na jednej scenie

Koncerty rozpoczęły się w sobotę, 22 sierpnia, o godz. 18. Na scenie olsztyńskiego amfiteatru zaprezentowali się przedstawiciele polskiej sceny metalowej. I choć pogoda tego dnia nie rozpieszczała, pod amfiteatrem pojawiło się wiele fanów cięższego brzmienia.

Line-up tegorocznej edycji tworzyli Gorycz, Damnation, Blindead 23, Christ Agony i Furia. Tym samym publiczność otrzymała kilka godzin ciężkiego, różnorodnego grania, a pierwsza olsztyńska odsłona Sun Dies Festival stała się mocnym otwarciem nowego

Wielka inwestycja w komunikację miejską. Olsztyn wyda ponad 35 mln zł



Inwestycja o wartości ponad 35 mln zł ma przygotować Olsztyn i jego miejskie zaplecze do obsługi autobusów zeroemisyjnych. Powstanie m.in. nowy budynek warsztatowo-socjalny, dodatkowe miejsca postojowe i instalacje fotowoltaiczne. Prace mają potrwać 18 miesięcy.

Zajezdnia będzie gotowa na elektryczne autobusy

Rozbudowa zajezdni przy ul. Sikorskiego jest jednym z kluczowych elementów większego projektu dotyczącego modernizacji transportu publicznego w Olsztynie.

Na terenie obiektu powstanie nowy budynek warsztatowo-socjalny z instalacją fotowoltaiczną. Energia produkowana przez panele ma być wykorzystywana na potrzeby budynku.

Inwestycja obejmuje również przygotowanie nowego zaplecza technicznego oraz dodatkowych miejsc postojowych dla autobusów. Fotowoltaika zostanie zamontowana także nad częścią stanowisk postojowych.

Wytwarzana tam energia ma trafiać bezpośrednio do sieci trakcyjnej. Dzięki temu zajezdnia zyska własne

źródło energii i będzie lepiej przystosowana do obsługi pojazdów elektrycznych.

Prace na czynnej zajezdni

Realizacja inwestycji ma potrwać 18 miesięcy. Wykonawca odpowiada zarówno za przygotowanie dokumentacji i uzyskanie niezbędnych pozwoleń, jak i za przeprowadzenie wszystkich robót budowlanych. Jednym z największych wyzwań będzie prowadzenie prac na terenie czynnej zajezdni.

– Największym wyzwaniem będzie prowadzenie inwestycji na terenie czynnej zajezdni. Musimy tak zaplanować i etapować prace, żeby autobusy mogły być na bieżąco obsługiwane, a obiekt przez cały czas funkcjonował – mówi Szymon Wasilewski, dyrektor operacyjny i członek zarządu INTOP S.A. Roboty mają być więc prowadzone etapami, aby możliwe było zachowanie ciągłości codziennej obsługi miejskiego

taboru.

Olsztyn kupi 11 autobusów elektrycznych

Rozbudowa zajezdni przy ul. Sikorskiego jest tylko jednym z elementów większego przedsięwzięcia. Olsztyn planuje zakup 11 autobusów elektrycznych wraz z wyposażeniem potrzebnym do ich obsługi. Jak podkreślają władze miasta, inwestycje w tabor mają iść w parze z rozwojem całej infrastruktury transportowej.

– Patrzymy na komunikację miejską jako całość. Nowy tabor to jeden element, ale równie ważne są pętle, przystanki, wygodne dojścia czy sprawne zarządzanie ruchem. Dlatego inwestujemy jednocześnie w kilka obszarów, z których każdego dnia korzystają pasażerowie. – mówi zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz.

Fotowoltaika także przy Kołobrzeskiej

Zmiany obejmą również zajezdnię przy ul. Kołobrzeskiej. Tam także mają pojawić się instalacje fotowoltaiczne. Miasto planuje ponadto przebudowę lub budowę pętli autobusowych w Jakubowie, przy ul. Bilitewskiego oraz na Zielonej Górze. Na pętli Dajtki ma natomiast zostać zainstalowana ładowarka dla autobusów elektrycznych.

Modernizacja obejmie również wybrane przystanki, między innymi Limanowskiego Wiadukt, Dworcowa Towarowa oraz Targowisko Miejskie. Projekt zakłada

również przebudowę dojść do najważniejszych przystanków i uporządkowanie ich otoczenia z wykorzystaniem zieleni.

Rozbudują Inteligentny System Transportowy

Kolejnym elementem przedsięwzięcia będzie rozbudowa Inteligentnego Systemu Transportowego. System służy między innymi do sprawniejszego zarządzania ruchem oraz funkcjonowaniem komunikacji miejskiej.

– To duży projekt, a jego cel jest bardzo konkretny: wygodniejsza, nowocześniejsza i bardziej przyjazna środowisku komunikacja. Elektryczne autobusy potrzebują odpowiedniego zaplecza, dlatego Olsztyn rozwija je równolegle z zakupem nowego taboru. Dzięki temu kolejne pojazdy zeroemisyjne będą mogły sprawnie wyjeżdżać na ulice miasta – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Umowa opiewa na ponad 35 mln zł

Za rozbudowę zajezdni autobusowej przy ul. Sikorskiego odpowiada firma INTOP S.A. Wartość podpisanej przez miasto umowy wynosi dokładnie 35 251 169,78 zł brutto.

Inwestycja jest częścią projektu „Poprawa mobilności miejskiej, ekotransport w Olsztynie”, współfinansowanego z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej 2021–2027.

źródło: olsztyn.eu

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	236/2026
Data wydania	24 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.